



Sygn. akt V CK 150/05

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 września 2005 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Lech Walentynowicz (przewodniczący)

SSN Gerard Bieniek (sprawozdawca)

SSN Marian Kocon

w sprawie z powództwa M. S.

przeciwko Towarzystwu Ubezpieczeń i Reasekuracji "W.(...)" S.A.

w W. - Oddziałowi D. w W.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 21 września 2005 r., kasacji powoda od wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 26 listopada 2004 r., sygn. akt I ACa (...),

zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że zasądzoną tam kwotę 45.369,84 zł podwyższa do kwoty 80.369,84 zł w tym kwotę 65.000 zł z odsetkami od dnia 7.04.2001 r. do 17.05.2001 r.; kwotę 49.000 zł z odsetkami od dnia 18.05.2001 r. do 11.12.2002 r.; kwotę 38.000 zł z odsetkami od 12.12.2002 r. do dnia zapłaty; kwotę 35.000 zł z odsetkami od dnia 22.05.2004 r. do dnia zapłaty; odsetki od kwoty 5.440,40 zł zasądza od dnia 11.11.2002 r. do dnia zapłaty, zaś od kwoty 1380 zł od dnia 10.01.2003 r. do dnia zapłaty oraz od kwoty 245 zł od dnia 21.04.2004 r. do dnia zapłaty; nadto zmienia wyrok w ten sposób, że zasądza od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę 4.392 zł tytułem kosztów postępowania za pierwszą i drugą instancję oraz nakazuje, aby strona pozwana uiściła na rzecz Skarbu

Państwa (Sąd Okręgowy w W.) kwotę 7.254,10 zł tytułem brakującej części opłaty sądowej; w pozostałym zakresie kasację oddala i zasądza od pozwanej na rzecz powoda kwotę 1.200 zł tytułem kosztów postępowania kasacyjnego.

Uzasadnienie

Sąd Okręgowy wyrokiem z dnia 28.05.2004 r. zasądził od Towarzystwa Ubezpieczeń i Reasekuracji „W.(...)” S.A. na rzecz powoda M. S. w związku z zaistniałym wypadkiem drogowym następujące kwoty:

- 73 000 zł tytułem zadośćuczynienia, ponad wypłaconą już kwotę 27.000 zł oraz z tytułu zwrotu poniesionych wydatków 17.930 zł z tytułu opieki; 245 zł jako koszt zniszczonej odzieży; 1.380 zł koszty opłaconych korepetycji; 63,34 zł jako koszt konsultacji oraz 241,10 zł jako koszty przejazdów. Nadto Sąd ustalił odpowiedzialność na przyszłość w związku możliwości wystąpienia wcześniejszych zmian zwyrodnieniowych.

W sprawie tej ustalono co następuje: w dniu 11.10.2000 r. w W. kierujący samochodem J. H. potrącił przechodzącego przez ulicę na pasach dla pieszych powoda. Sprawca został skazany za ten czyn. W następstwie wypadku powód doznał ran tłuczonych głowy okolicy ciemieniowej z krwiakiem podskórnym, stłuczenia głowy z raną ciętą w okolicy czołowej, wstrząśnienia mózgu, złamania obojczyka oraz kości podudzia prawego z przemieszczeniem. W chwili zdarzenia powód miał 16 lat, uczęszczał do II klasy liceum. Po wypadku powoda przewieziono do szpitala i poddano operacji nastawienia i zespolenia złamania trzonu kości piszczelowej oraz założono na 7 tygodni opatrunek gipsowy. Operacyjnie nastawiono i zespolono także złamany obojczyk. W szpitalu powód przebywał od 11 do 31.10.2000 r. W badaniach poszpitalnych wskazano na konieczność sprawowania opieki matki oraz nauczania w domu. W okresie od 18 do 22.12.2000 r. powód ponownie przebywał w szpitalu, gdzie poddano go zabiegowi zdjęcie gipsu i kontroli. Stwierdzono zaniki mięśni i przykurcze, zalecono ćwiczenia. W okresie stycznia i lutego 2001 r. powód kilkakrotnie przebywał w szpitalu specjalistycznym celem zabiegowego ostrzykiwania szpikiem kostnym autogennym, pobranym z talerza kości biodrowej prawej i obojczyka prawego. Zalecono chodzenie o dwóch kulach, indywidualne nauczanie w domu oraz wskazano na konieczność opieki osób trzecich. Następnie od 18 do 23 kwietnia 2001 r. powód ponownie przebywał w szpitalu celem operacyjnego leczenia zaburzeń zrostu kostnego. W lutym 2002 r. operacyjnie usunięto powodowi płyty i śruby stanowiące zespolenie

kości. Zalecono chodzenie z oszczędzaniem operowanej kończyny. W dniu 1.03.2002 r. powód doznał ponownie złamania w tym samym miejscu kości piszczelowej. Na okres 10 tygodni założono mu opatrunek gipsowy, zakazując obciążania i chodzenia na kończynie dolnej prawej. Gips zdjęto w dniu 22.08.2002 r. zalecając chodzenie o jednej kuli przez okres 6 tygodni.

Ustalono, że powód nie uczęszczał do szkoły od października 2000 do czerwca 2001 r., a następnie od kwietnia do czerwca 2002 r. W tym czasie korzystał z indywidualnych korepetycji, na co wydano łącznie 1380 zł. Na zakup leków wydano 171,42 zł, na badanie EEG 35 zł oraz 3 x 50 zł na prywatne konsultacje medyczne. Po opuszczeniu szpitala powód wymagał pomocy innych osób. Opiekę sprawowała matka, a doraźnie pozostała rodzina. Wartość 1 godziny usług opiekuńczych świadczonych przez Miejski Ośrodek Pomocy Rodzinie wynosił w okresie od października 2000 do czerwca 2001 r. – 5,30 zł w dni robocze i 10,60 zł w dni ustawowo wolne, zaś w okresie od lipca 2001 do maja 2002 r., - 6 zł w dni robocze i 12 zł w dni ustawowo wolne, a następnie odpowiednio 6,20 zł i 12,40 zł. W okresie choroby i rehabilitacji powód był dowożony do szpitala, na zabiegi i konsultacje, na policję i do sądu oraz do szkoły, samochodem ojca. W dniu 7.10.2002 r. orzeczono o zaliczeniu powoda do umiarkowanego stopnia niepełnosprawności do 30.06.2003 r., a następnie do 30.08.2005 r.

Ustalono, iż powód przed wypadkiem był osobą pogodną, nie miał problemów z nauką, uczestniczył w biegach przełajowych, grał w zespole muzycznym na gitarze. Chciał studiować w W. Po doznany urazie stan psychiczny powoda nacechowany był lękiem o własne zdrowie, załamaniem wizji życia, niemożliwością realizowania potrzeb i celów charakterystycznych dla jego wieku rozwojowego. Powód stracił kontakt z rówieśnikami. Po ponownym złamaniu nogi w 2002 r. stan uczuć powoda uległ pogorszeniu. Utracił wiarę w możliwość powrotu do zdrowia, załamała się wizja jego planów życiowych, utracił wiarę w możliwość sprostania wymaganiom szkolnym, miał poczucie żalu wobec niemocy związanej z niepełnosprawnością. Zarówno wypadek, jak i leczenie oraz rehabilitacja była dla powoda sytuacją silnie urazową, skutkującą depresją, poczuciem przygnębienia, beznadziejności. Powoda ciągle boli głowa i prawa noga, używa leków przeciwbólowych. Prawa noga jest krótsza o około 2 cm.

U powoda występuje cerebrestenia pourazowa, pourazowe ograniczenie ruchowe stawu barkowego prawego, dysfunkcja ruchowa prawej nogi z blizną pooperacyjną i zaburzeniami czucia powierzchniowego wokół blizny. Występuje również deformacja

obrysów obojczyka, blizny pooperacyjne barku oraz blizny po ranie w okolicy ciemieniowej. Powód ma utrwaloną nerwicę związaną z urazem czaszkowo-mózgowym. Na podłożu cerebrestenii u powoda rozwinęła się reakcja depresyjna. Łączny uszczerbek na zdrowiu powoda wynosi 39%. Stan powoda można uznać za trwały, chociaż istnieje możliwość wcześniejszego wystąpienia u niego zmian zwyrodnieniowych w stawie barkowym i skokowym. Powód wymaga rehabilitacji, wskazane jest leczenie sanatoryjne, a także oddziaływanie psychoterapeutyczne i okresowe korygowanie farmakoterapią zaburzeń snu i nasilonego lęku. Obecnie powód studiuje informatykę na Wydziale Matematyki i Informatyki w W. Pozwany ubezpieczyciel wypłacił powodowi 27.000 zł tytułem zadośćuczynienia, 35 zł za badanie EEG, 1615,61 zł jako koszty przejazdu i 121,08 zł z tytułu zakupu lekarstw.

Rozpoznając apelację strony pozwanej Sąd Apelacyjny uznał, iż ustalenie wysokości zadośćuczynienia na kwotę 100.000 zł nie jest uzasadnione, a odpowiednia kwota z tego tytułu wynosi 65.000 zł. Obniżył więc zasądzoną przez Sąd Okręgowy z tego tytułu kwotę z 73.000 zł do 38.000 zł, uwzględniając wcześniej wypłaconą kwotę 27.000 zł. Jednocześnie odsetki naliczono od daty rozstrzygnięcia sporu przez Sąd Okręgowy tj. 28.05.2004 r. oraz obniżył kwotę z tytułu kosztów opieki z kwoty 17.930 zł do kwoty 5.440,40 zł.

Wyrok Sądu Apelacyjnego z dnia 26.11.2004 r. zaskarżył powód kasacją. Jako podstawy kasacyjne wskazał naruszenia art. 445 § 1, 444 § 1 i 481 k.c., a także art. 233 § 1 k.p.c. co miało istotny wpływ na wynik sprawy. Wskazując na powyższe wniósł o zmianę wyroku przez zasądzenie na jego rzecz dodatkowo kwoty 35.000 zł tytułem zadośćuczynienia z odsetkami od dat wyszczególnionych w kasacji oraz kwoty 12.490,40 zł tytułem zwrotu kosztów leczenia i rehabilitacji oraz innych wydatków z tym związanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zarzuty podniesione w kasacji sprowadzają się w istocie do trzech kwestii. Pierwsza dotyczy wysokości zadośćuczynienia; druga – początkowej daty zasądzenia odsetek od zadośćuczynienia; trzecia – wysokości przyznanego odszkodowania z tytułu kosztów leczenia, rehabilitacji oraz innych wydatków z tym związanych.

Odnośnie wysokości zadośćuczynienia należy przede wszystkim podnieść, że ustalone w tym przedmiocie orzecznictwo Sądu Najwyższego wyraża stanowisko, iż Sąd Najwyższy powinien korygować wysokość zasądzonej kwoty zadośćuczynienia tylko wówczas, gdy stwierdzi oczywiste naruszenie ogólnych zasad (kryteriów) ustalania

wysokości zadośćuczynienia (por. przykładowo: wyroki z dnia 30.10.2003 r. IV CK 151/02, niepublik. oraz z dnia 7.XI.2003 r. V CK 110/03, niepublik.). Mając na względzie tę ogólną wskazówkę należy odnieść się do wysokości zadośćuczynienia przyznanego przez Sąd Apelacyjny, który uznał, że kwotą odpowiednią jest 65.000 zł i przy uwzględnieniu wypłaconej w toku postępowania likwidacyjnego kwoty 27.000 zł, zasądził dodatkowo kwotę 38.000 zł. Należy przy tym zwrócić uwagę, iż powód z tego tytułu żądał od ubezpieczyciela kwoty 65.000 zł, z czego wypłacono powodowi kwotę 16.000 zł w dniu 17.05.2001 r., czyli przed wytoczeniem powództwa, a następnie w dniu 11.12.2002 r. dodatkowo kwotę 11.000 zł. W związku z tym powód w pozwie żądał początkowo kwoty 49.000 zł, następnie po wypłaceniu kwoty 11.000 zł ograniczył żądanie do 38.000 zł (k. 37), a później pismem z dnia 7.05.2004 r. rozszerzył powództwo o kwotę 35.000 zł, czyli do kwoty 73.000 zł. Sąd Okręgowy uznał to żądanie za uzasadnione, co oznacza, iż za kwotę odpowiednią uznał 100.000 zł, a przy uwzględnieniu wypłaconej kwoty 27.000 zł, zasądził kwotę 73.000 zł. Wysokość tę obniżył Sąd Apelacyjny do 39.000 zł (suma odpowiednio 65.000 – 27.000 zł) wskazując w uzasadnieniu, że nie podziela w całości poglądu Sądu I instancji, iż zdarzenia przekreśliły plany życiowe powoda odnośnie rozwijania talentu muzycznego i sportowego. Odrzucił też pogląd, że jednym z kryteriów ustalenia wysokości zadośćuczynienia jest stopień winy sprawcy. Podkreślił przy tym, że powód studiuje informatykę, nie jest poddawany obecnie zabiegom rehabilitacyjnym, nie nosi wkładki wyrównawczej, gdyż nie wpływa to na jego chód, następuje stopniowa jego readaptacja do życia w zmienionych warunkach. Sąd II instancji odwołał się też do praktyki orzeczniczej dotyczącej porównywalnych przypadków. Odnośnie tego ostatniego argumentu podnieść należy, iż Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 6.06.1997 r. II CKN 204/97 /niepublik./ przyjął że „ocena Sądu II instancji wyrażająca się stwierdzeniem, że zasądzone zadośćuczynienie jest odpowiednie w relacji do odszkodowań i zadośćuczynienia, jakie sądy zasadzają w innych procesach tego typu, uzasadnia uwzględnienie zarzutu błędnej wykładni „odpowiedniej sumy” zadośćuczynienia z art. 445 § 1 k.c.” Pozostałe okoliczności podniesione przez Sąd Apelacyjny znajdują uzasadnienie w materiale dowodowym i nie sposób je pominąć przy określaniu wysokości zadośćuczynienia. Powstaje jednak pytanie, czy są one na tyle istotne, aby uzasadniały tak znaczne obniżenia wysokości zadośćuczynienia. Należy przede wszystkim podzielić pogląd wyrażony w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 16.07.1997 r. II CKN 273/97 (niepublik.), że zdrowie jest dobrem szczególnie cennym; przyjmowanie

stosunkowo umiarkowanych kwot zadośćuczynienia w przypadkach ciężkich uszkodzeń ciała prowadzi do deprecjacji tego dobra. Z taką sytuacją niewątpliwie mamy do czynienia w niniejszej sprawie. Powód uległ wypadkowi mając 16 lat, zdarzenie miało miejsce w październiku 2000 r., bezpośrednie następstwa wypadku to rany tłuczone głowy w okolicy ciemieniowej, stłuczenie głowy z raną ciętą w okolicy czołowej, wstrząśnienie mózgu, złamanie obojczyka oraz złamanie kości podudzia prawego z przemieszczeniem. Powód kilkakrotnie przebywał w szpitalach, pierwszy opatrunek gipsowy założono mu na 7 tygodni, dopiero w lutym 2002 r. usunięto powodowi operacyjnie płytę i śruby stanowiące zespolenie kości, a 1.03.2002 r. powód doznał ponownego złamania w tym samym miejscu kości piszczelowej. To powoduje konieczność założenia opatrunku gipsowego na okres 10 tygodni, który zajęto pod koniec sierpnia 2002 r. Praktycznie więc przez okres 2 lat trwało leczenie; następstwa to trwały uszczerbek na zdrowiu wynoszący 39%; powód formalnie od końca sierpnia 2005 r. uznany został za osobę o umiarkowanym stopniu niepełnosprawności. Długotrwałe leczenie i trwałe następstwa nie pozostały bez wpływu na zdrowie psychiczne powoda (stany depresyjne, poczucie beznadziejności i przygnębienie, poczucie żalu wobec niemocy związanej z niepełnosprawnością itp.). Te okoliczności, w pierwszym rzędzie należy brać pod uwagę przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia. Uznać więc należy, że ocena dokonana w tym przedmiocie przez Sąd I instancji i przyznane zadośćuczynienie w większym stopniu odpowiadało kryteriom „odpowiedniej sumy”, o której stanowi art. 445 § 1 k.c. Obniżenie wysokości zadośćuczynienia o 35.000 zł jest znaczne, co uzasadnia korektę orzeczenia w tym przedmiocie przez Sąd Najwyższy.

Drugie zagadnienie dotyczy daty początkowej odsetek od przyznanego zadośćuczynienia. Sąd Apelacyjny zmienił także w tym zakresie orzeczenie Sądu Okręgowego i przyznał odsetki od zasądzonej kwoty od dnia wyrokowania przez Sąd I instancji. U podstaw takiej zmiany legło to, że zdaniem Sądu Apelacyjnego powód zamienił swoje żądania w tym zakresie i sprecyzował je dopiero w piśmie z dnia 7.05.2004 r., doręczonym stronie pozwanej w dniu 21.05.2004 r. Tego stanowiska nie można aprobować, z tego względu, że powód zgłosił pozwanej – w ramach postępowania przedsądowego – żądania zapłaty kwoty 65.000 zł tytułem zadośćuczynienia w dniu 7.09.2001 r. i pozwana pozostawała w opóźnieniu w zapłacie tej kwoty od dnia 7.04.2001 r. (zgodnie z art. 817 § 1 k.c.) po upływie miesiąca od zgłoszenia żądania do dnia 17.05.2001 r. (daty wypłaty kwoty 16.000 zł). Dalsze opóźnienie dotyczyło różnicy między 65.000 zł a 16.000 zł tj. kwoty 49.000 w okresie od

18.05.2001 r. do 1.12.2002 r. (data wypłaty kwoty 11.000 zł), wreszcie od kwoty 38.000 zł odsetki należą się od 12.12.2002 r. do dnia zapłaty, a od kwoty 35.000 zł (wniesienie powództwa) od dnia 22.05.2004 r. do dnia zapłaty. W tym zakresie należy zatem przywrócić treść orzeczenia Sądu I instancji.

Nie znajduje natomiast usprawiedliwionych podstaw żądanie zasądzenia na rzecz powoda dodatkowo kwoty 12.490,40 zł z tytułu zwrotu kosztów leczenia, rehabilitacji oraz wydatków z tym związanych. Godzi się zauważyć, że Sąd Apelacyjny zakwestionował jedynie koszty sprawowania opieki z kwoty 18.235,44 zł do kwoty 5440,40 zł, w niczym nie naruszając pozostałych wydatków. Koszty sprawowania opieki zostały ustalone hipotetycznie, skoro sprawowała ją matka.

Sąd Okręgowy dla ich ustalenia przyjął stawki usług pielęgniarskich stosowane przez Miejski Ośrodek Pomocy Rodzinie. Trafnie zakwestionował to Sąd Apelacyjny, przyjmując jako punkt odniesienia minimalne wynagrodzenie obowiązujące w tym czasie, przy posiłkowym zastosowaniu art. 322 k.p.c. Taki sposób obliczania kosztów opieki nad powodem w niczym nie został podważony w kasacji. Z tego względu w tym zakresie kasację należało oddalić.

Mając powyższe na uwadze, orzeczono jak w sentencji na podstawie art. 393¹⁵ w związku z art. 3 ustawy z dnia 22.12.2004 r. o zmianie ustawy kodeks postępowania cywilnego oraz ustawy prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. z 2005 r. Nr 13, poz. 98).